

WIEŚ SZANSĄ DLA POLSKIEJ ENERGETYKI ROZPROSZONEJ [RELACJA]

W Polsce rozwój energetyki rozproszonej może doskonale współgrać z zasobami i potencjałem wsi – takie wnioski płyną z panelu poświęconego tej technologii, zorganizowanego w ramach Forum Ekonomicznego w Karpaczu.

Dyskusję nad energetyką rozproszoną otworzył wiceminister klimatu Ireneusz Zyska.

„Przygotowujemy nowelizację ustawy o odnawialnych źródłach energii, skupioną głównie na klastrach energii (...) Planujemy odejście od ogrzewnictwa na paliwo stałe (...). Są to pewne cele i w tym okresie powinniśmy zbudować energetykę rozproszoną, prosumencką, opartą o odnawialne źródła energii i wzbogaconą o magazyny energii” – powiedział.

Temat synergii między potencjałem energetyki rozproszonej i wsi poruszył minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski. „Mamy dużo gruntów bardzo słabych, zdegradowanych, które mogłyby zostać przeznaczone do rozwoju fotowoltaiki. Mamy dużą ilość gruntów państwowych, które mogłyby zostać udostępnione tym, którzy chcieliby budować – nawet duże – farmy fotowoltaiczne” – stwierdził.

„Jednym z prostszych sposobów zagospodarowania biomasy rolniczej są biogazownie. Jest ich stosunkowo niedużo, ale myślę, że należałoby bardzo istotnie zwiększyć ich ilość – mamy bowiem miejsce oraz substrat (...). Nie musimy być uzależnionym importerem gazu, możemy oprzeć się na własnych zasobach. Ale to musi być na tyle zachęcające, żeby prywatni inwestorzy chcieli się tym zająć” – dodał.

„Biometan może być wtłaczany do sieci gazowniczych, może służyć do napędu maszyn. Wieś dysponuje ogromnym zasobem – przestrzenią, masą, ludźmi. Ale nie dysponuje jednym: pieniędzmi” – podkreślił Ardanowski.

Temat biogazowni poruszył też wiceprezes PGNiG Robert Perkowski. „Biogazowni mamy kilkudziesięciokrotnie mniej niż Niemcy, a tu jest bardzo duży potencjał. Jednocześnie jest to optymalny obszar, dzięki któremu wpisujemy się w trend klimatyczny, ale też rozbudowujemy swoje kompetencje gazowe” – powiedział.

„Widzimy wiele zalet rozproszonej energetyki, przede wszystkim brak konieczności rozbudowy infrastruktury przesyłowej. I to dotyczy tak samo rozproszonej energetyki elektroenergetycznej, jak i gazowej” – zaznaczył Perkowski.

O możliwym wykorzystaniu klastrów energetycznych do zespoleń energetyki rozproszonej i wsi mówił Albert Gryszczuk, prezes Zgorzeleckiego Klastra Energii. „Klastry powstają po to, by wykorzystywać lokalne zasoby energetyczne. Musimy wykorzystać te zasoby tam, gdzie ten klaster jest. To całkiem inne spojrzenie na energetykę. Te zasoby są i na wsi, i w miastach” – powiedział.

Z kolei Marcin Roszkowski, prezes Instytutu Jagiellońskiego powiedział, że kwestia transformacji energetycznej nie ma jednego dobrego rozwiązania. „Nie ma jednego dobrego rozwiązania w energetyce (...). Te rozwiązania, które pojawiały się do tej pory - nie działały”.